



E-PRZEGŁĄD Oświatowy

ZA STYCZEŃ 2026

WYDARZENIE

Stanowisko Ogólnopolskiego Forum Edukacyjnego

Warszawa, 10 stycznia 2026 r.

Polska szkoła przed upadkiem – alarm środowisk oświatowych

Stanowisko Ogólnopolskiego Forum Oświatowego „W trosce o przyszłość polskiej szkoły” kierowane do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Parlamentu, Rządu i opinii publicznej

1. Polska szkoła znalazła się w stanie głębokiego kryzysu. Obecna polityka oświatowa państwa, prowadzona bez rzeczywistego dialogu społecznego, wbrew doświadczeniu nauczycieli i ekspertów, pozbawiona rzetelnych badań i analiz skutków, zmierza ku destabilizacji systemu edukacji, degradacji zawodu nauczyciela i systemowemu obniżaniu jakości kształcenia i wychowania. Szczególny niepokój budzi projektowana formuła podstaw programowych, sposób wdrażania edukacji włączającej oraz ideologizacja treści nauczania.

2. Uczestnicy Ogólnopolskiego Forum Oświatowego, reprezentujący nauczycieli, dyrektorów szkół, ekspertów, rodziców, samorządowców, środowiska akademickie, związki zawodowe oraz organizacje społeczne, wyrażają jednoznaczny sprzeciw wobec obecnego kierunku zmian w polskiej oświacie i domagają się ich zatrzymania.

3. Apelujemy do wszystkich sił politycznych w Polsce o zaangażowanie w ochronę polskiej szkoły i zapobieżenie jej upadkowi.

System na granicy wydolności i na drodze ku destrukcyjnej transformacji

Polski system edukacji znajduje się dziś na granicy wydolności organizacyjnej i kadrowej. Panuje chaos legislacyjny, niestabilność prawa oświatowego i rozbudowana ponad miarę biurokracja. Brak chętnych młodych ludzi do zawodu nauczyciela oraz permanentne organizacyjne i programowe zmiany prowadzą do dezorganizacji pracy szkół, wypalenia zawodowego nauczycieli i narastającego poczucia niepewności wśród nauczycieli, uczniów i rodziców.

Zmiany programowe, wdrażane z bezwzględnością m.in. według wytycznych Rady Unii Europejskiej z 2018 r. oraz Szczytu Transformacji Edukacji ONZ w Nowym Jorku z 2022 r., pomijają oceny praktyków i ekspertów. Nie mają umocowania ani w polskich, ani w zagranicznych badaniach. Pozbawione są analiz skutków społecznych, wychowawczych i cywilizacyjnych. Wyposażone są natomiast w moc destrukcyjną wobec wszystkiego, co polską szkołę stanowi.

Uczestnicy Forum sprzeciwiają się już wprowadzonym oraz projektowanym zmianom, których niszczące skutki można obserwować w innych krajach. Do zmian tych należą w szczególności:

- oparcie systemu kształcenia ogólnego na metodzie „kształcenia przez działanie”, która umożliwia jedynie uzyskiwanie wiedzy wybiórczej, nie składającej się na obraz świata (tzw. kształcenie niepoznawcze) – jest to metoda właściwa dla przygotowania robotniczego, a nie kształcenia ogólnego;

- wprowadzenie do nauczania zasad *social*

-*emotional learning* (społeczno-emocjonalnego uczenia się), co nie rozwija podstawowych funkcji intelektu – analizy, syntezy, myślenia przyczynowo – skutkowego, rozwiązywania problemów złożonych;

- zastępowanie wychowania szkolnego rozumianego jako wszechstronny rozwój dziecka kształtowaniem jego postaw i przekonań w kierunku wyznaczonych ogólnie celów, opisanych jako profil absolwenta – metodę tę można uznać za początek inżynierii społecznej;
- demobilizowanie uczniów do pracy szkolnej przez rezygnowanie z wymagań – z prac domowych, z oceniania (ograniczanie ocen wg skali, samoocena), jak też przez nałożenie na nauczyciela obowiązku dbania o tzw. uczniowski dobrostan;
- redukcje godzin i treści nauczania z historii, przedmiotów ścisłych, lektur z języka polskiego.

Na naszych oczach, ale bez społecznego przyzwolenia, przeprowadzana jest zmiana podstawowego celu szkoły, nazywana w nomenklaturze ponadnarodowej „transformacją edukacji”. Kształcenie ustępuje miejsca tworzeniu – poprzez szkołę – tzw. społeczeństwa inkluzywnego. Według zaleceń Sekretarza Generalnego ONZ wypowiedzianych na Szczycie Transformacji Edukacji w Nowym Jorku w 2022 r. edukacja ma wyjść poza „przestarzały zestaw umiejętności uczniów” i skierować się ku „całościowemu rozwojowi uczących się przez całe życie, aby przygotować wszystkich do promowania praw człowieka, sprawiedliwości społecznej, solidarności i szacunku dla różnorodności”. Według władz ministerialnych szkoła ma uczyć „jak być” i „jak działać” w życiu, co oznacza odbieranie wychowawczych kompetencji rodzicom.

Uczestnicy Forum oświadczają, że władze polskie nie mają i nigdy nie uzyskają zgody na wykorzystywanie naszych uczniów, naszych dzieci, wnuków do przeprowadzania w kraju ideologicznej inżynierii społecznej. Zatajanie przed społeczeń-

stwem informacji o rzeczywistych źródłach i celach zmian oświatowych podważa zaufanie obywateli do władz rządowych.

Kryzys zawodu nauczyciela

Forum alarmuje, że polska szkoła doświadcza narastającego kryzysu kadrowego. Nierealistyczne wymagania, niskie i niestabilne wynagrodzenia, brak jasnych perspektyw rozwoju zawodowego, ograniczanie praw pracowniczych oraz publiczne podważanie autorytetu nauczycieli skutkują masowym odejściem z zawodu i brakiem chętnych do jego podjęcia.

Polska szkoła nie ostanie się bez nauczycieli. Przekaz wiedzy najlepiej przebiega w bezpośrednim kontakcie osobowym nauczyciela i ucznia. Nie dopuścimy, by lekcje w polskiej szkole polegały na oglądaniu nagranych zajęć, jak ma to już miejsce w niektórych krajach.

Deklarowane przez rząd działania nie rozwiązują problemu systemowo. Bez urealnienia wymagań stawianych nauczycielom, cofnięcia decyzji MEN godzących w ich prawa zagwarantowane w Karcie Nauczyciela, m.in. dotyczące autonomii w zakresie doboru metod nauczania, w tym zadawania i oceniania prac domowych, bez zdjęcia z kadry oświatowej ciężarów biurokracji, a przede wszystkim bez zdecydowanych decyzji w sprawach płacowych, nie jest możliwe odbudowanie prestiżu zawodu nauczyciela ani zapewnienie stabilności funkcjonowania szkół.

Forum sprzeciwia się ograniczaniu ochrony przedemerytalnej nauczycieli, represyjnemu systemowi odpowiedzialności zawodowej oraz naruszaniu godności pracowników oświaty. Stanowczo sprzeciwiamy się również działaniom naruszającym konstytucyjne prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami przejawiającymi się w ograniczaniu zatrudnienia katechetów oraz deprecjonowaniu wychowawczej roli lekcji religii.

Forum zdecydowanie popiera postulat Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania

NSZZ „Solidarność” systemowego powiązania wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw, tak aby od 2027 roku wynosiły one: 100% – nauczyciel początkujący, 125% – nauczyciel mianowany, 150% – nauczyciel dyplomowany.

Godne płace są warunkiem niezbędnym zainteresowania pracą w szkolnictwie przez absolwentów wyższych uczelni, ale też ważnym elementem podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela.

Degradacja szkolnictwa poprzez nową

formułę podstaw programowych

Szczególny sprzeciw uczestników Forum budzi nowa formuła podstaw programowych, wdrożona częściowo w 2025/26 i przewidziana do pełnej realizacji od 2026/27 roku. Daleko idące zmiany wprowadzane są pod hasłami „odchudzania treści”, „elastyczności”, „indywidualizacji” i „nowoczesności”. Hasła te, poza zdecydowaną redukcją treści nauczania, nie odpowiadają rzeczywistości. Przedstawiony model bezkrytycznie naśladuje zagraniczne wzorce, które przyniosły niszczące efekty w wielu krajach i z których kraje te z dużym trudem próbują się wycofywać.

Projekt nowej podstawy programowej:

- redukuje treści nauczania kluczowe dla rozwoju intelektualnego, kulturowego i obywatelskiego uczniów;
- osłabia rangę wiedzy przedmiotowej na rzecz rozbudowanych ponad miarę tzw. doświadczeń edukacyjnych;
- wprowadza zajęcia międzyprzedmiotowe i blokowe, co skutkuje (sprawdzonym doświadczalnie i badawczo) znacznym obniżeniem poziomu kształcenia;
- rozbija spójność nauczania i ciągłość edukacyjną między etapami kształcenia;
- wkracza w te przestrzenie życia i działania dziecka, które do tej pory były, i na mocy Konstytucji RP powinny pozostać, domeną rodziców.

Uczniowie otrzymywać będą edukację

fragmentaryczną, pozbawioną logicznej struktury i wymagań intelektualnych, a nauczyciele zostaną pozostawieni sami sobie w obliczu sprzecznych oczekiwań i ocen. W praktyce doprowadzi to do pogłębienia nierówności edukacyjnych, chaosu organizacyjnego oraz różnic programowych między szkołami, co godzi w konstytucyjną zasadę równego dostępu do edukacji. Grozi to regresem szkolnictwa publicznego, powrotem do podziału na edukacyjną Polskę A i B, w tym według zamożności rodziców. Niweczy tradycję i autorytet polskiej szkoły i nauczycieli.

Forum podkreśla, że silna szkoła wymaga przejrzystych i spójnych podstaw programowych, których treści składałyby się na polski program kształcenia. Podstawy te winny zawierać „alfabet” poszczególnych nauk, który pozwoli młodym ludziom na dalsze samodzielne zgłębianie wiedzy składającej się na czytelny obraz świata. Zakres tematyczny podstawy winien dawać nauczycielom czas na ćwiczenia usprawniające funkcje intelektu i utrwalające materiał.

Destrukcyjna rola edukacji włączającej

Uczestnicy Ogólnopolskiego Forum Oświatowego wyrażają stanowczy sprzeciw wobec dalszego wdrażania tzw. edukacji włączającej, która w obecnej formule ma charakter ideologicznego projektu, błędnego i przeciwskutecznego.

Realna pomoc uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wymaga specjalistycznej kadry, odpowiednich warunków organizacyjnych, wysokich nakładów finansowych oraz zróżnicowanych ofert. Tymczasem wdrażany model edukacji włączającej:

- obarcza odpowiedzialnością za pracę z uczniami o złożonych problemach rozwojowych i wychowawczych nauczycieli przedmiotowych, którzy wybrali zawód nauczyciela danego przedmiotu, a nie nauczyciela specjalnego i nigdy nie sprostają wyzwaniom w takim stopniu, jak czynią to nauczyciele specjaliści;
- ogranicza realne wsparcie dla uczniów wy-

magających specjalistycznej terapii, którzy zamiast profesjonalnej pomocy w szkołach specjalnych otrzymują jej pozór;

- prowadzi do obniżenia poziomu nauczania dla wszystkich uczniów, poprzez konieczność dostosowywania tempa i zakresu pracy do skrajnie zróżnicowanych potrzeb;
- wymusza wdrożenie narzędzi stosowanych w szkolnictwie specjalnym (ocena funkcjonalna, projektowanie uniwersalne) wobec wszystkich uczniów w klasie, relatywizując stawiane wymagania i obniżając motywację do nauki;
- destabilizuje pracę wielu klas i szkół – nie rzadko stwarza fizyczne zagrożenie dla uczniów, obciąża psychicznie nauczycieli, generuje konflikty i powoduje frustrację rodziców.

Edukacja włączająca szafująca hasłami „równości” i „dostępności” jest narzędziem systemowej degradacji szkolnictwa oraz narzędziem utopijnej wizji społecznej. Nie służy ona ani uczniom rozwijającym się w normie, ani uczniom z poważniejszymi dysfunkcjami, ograniczając potrzebne im rzeczywiste wsparcie specjalistyczne.

Zgromadzeni na Forum domagają się wstrzymania realizacji programu edukacji włączającej i przywrócenia rodzicom oraz uczniom realnego wyboru form kształcenia przez zwiększenie dostępności kształcenia specjalnego i integracyjnego.

Ideologizacja szkoły: edukacja zdrowotna, obywatelska i klimatyczna

Ogólnopolskie Forum Oświatowe sprzeciwia się wprowadzaniu do szkół przedmiotów i treści o charakterze ideologicznym, w szczególności tzw. edukacji zdrowotnej, edukacji obywatelskiej oraz edukacji klimatycznej w ich obecnym kształcie.

Edukacja zdrowotna:

- łamie prawo, bowiem nie realizuje delegacji ustawowej, na którą się powołuje – ustawa zawiera wymóg wskazania na wartość rodziny, tymczasem program edukacji zdrowotnej ma wydźwięk antyrodzinny,
- niesie ideologiczny i bardzo szkodliwy prze-

kaz dla dzieci i młodzieży – odrywa tematykę seksualną od małżeństwa i rodziny i promuje genderową koncepcję płci wraz z tranzycją społeczną, prawną i medyczną (okaleczanie ciała),

- z założenia ma być przedmiotem obowiązkowym, co jest zamachem na prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, a jej obowiązkowość została zawieszona jedynie czasowo ze względu na protesty społeczne.

Edukacja obywatelska:

- zawiera ukryty przekaz bezkrytycznie promujący Unię Europejską kosztem roli Państwa Polskiego, co może prowadzić do kosmopolityzacji, kompleksów oraz wynarodowienia.

Edukacja klimatyczna:

- operuje uproszczeniami i narracją alarmistyczną,
- zastępuje rzetelną wiedzę naukową przekazem ideologicznym,
- buduje wśród dzieci i młodzieży poczucie lęku, winy i bezradności zamiast krytycznego myślenia i rozumienia procesów przyrodniczych.

Forum stanowczo podkreśla, że szkoła nie może być narzędziem inżynierii społecznej ani ideologicznej presji, a edukacja powinna opierać się na wiedzy, pluralizmie i poszanowaniu praw rodzicielskich.

W obronie przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”

Ogólnopolskie Forum Oświatowe wyraża jednoznaczne poparcie dla przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie” jako sprawdzonej, wartościowej i zgodnej z konstytucyjnymi zasadami formy edukacji wychowawczej.

Przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie”:

- respektuje pierwszeństwo rodziców w wychowaniu dzieci,
- uwzględnia rozwój psychiczny, emocjonalny i społeczny uczniów,
- przekazuje wiedzę w sposób odpowiedzialny i wolny od ideologii,

- wzmacnia rolę rodziny jako podstawowego środowiska wychowawczego, pokazuje, że życie wiąże się także z obowiązkami i odpowiedzialnością za rodzinę, siebie i Ojczyznę.

Przedmiot ten jest szczególnie potrzebny w czasach osłabiania więzi rodzinnych i zapaści demograficznej państwa. Na szkole ciąży zarówno konstytucyjny obowiązek ochrony rodziny, jak i widniejące w preambule ustawy o systemie oświaty zadanie przygotowania ucznia do wypełnienia obowiązków rodzinnych. Należy też podjąć prace nad tym, aby przedmiot „Wychowanie do życia w rodzinie” coraz lepiej odpowiadał na współczesne wyzwania.

Zgromadzeni na Forum żądają likwidacji antyrodzinnego przedmiotu edukacja zdrowotna i przywrócenia przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie” od 1.09.26 r. w formie nieobowiązkowej. Byłaby to realizacja art. 18 Konstytucji RP, który stanowi, że „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, oraz art. 48 ustawy zasadniczej, zgodnie z którym „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem”.

Apel końcowy

Forum, jako społeczna i związkowa inicjatywa, zwraca się do polskich polityków z apelem o najwyższą aktywność w obronie narodowego charakteru polskiej szkoły, o natychmiastowe wstrzymanie transformacji edukacji i pilne podjęcie głębokich systemowych działań naprawczych w oświacie ponad politycznymi podziałami. Edukacja, jak wiele razy w historii Rzeczypospolitej, powinna stać się polską racją stanu.

Od zaangażowania nas wszystkich zależy przyszłość młodego pokolenia Polaków i dalsze losy naszej Ojczyzny.

Organizatorzy Ogólnopolskiego Forum Oświatowego: Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły, KSOiW NSZZ „Solidarność”

PUBLICYSTYKA

Edukacja 2040: między emergencją a fabryką posłuszeństwa

Jak będzie wyglądać polska edukacja i nauka w 2040 roku? Odpowiedź nie jest jedna. Analiza czterech scenariuszy wpływu cyfryzacji i automatyzacji pokazuje przyszłość rozpiętą między ambitnym skokiem rozwojowym a głęboką dystopią. Jedno jednak pozostaje niezmiennie: technologia nie będzie neutralna. Albo stanie się dźwignią rozwoju, albo akceleratorem nierówności.

Wspólny mianownik: kryzys starego systemu

Niezależnie od scenariusza, wszystkie wizje przyszłości łączy kilka twardych faktów. Automatyzacja procesów poznawczych – napędzana przez sztuczną inteligencję i uczenie maszynowe – staje się kluczową siłą sprawczą zmian. Polska jest w pełni zanurzona w świecie hiperłączości: niemal powszechny dostęp do internetu nie oznacza jednak powszechnej zdolności do jego efektywnego wykorzystania. Równolegle postępuje globalizacja rynków talentów. Najlepsi specjaliści coraz łatwiej migrują, a Polska – przy obecnym poziomie finansowania edukacji i nauki – przegrywa tę konkurencję. We wszystkich scenariuszach żadna polska uczelnia nie trafia do pierwszej setki światowych rankingów, a od 40 do 50 proc. najlepszych absolwentów kierunków STEM decyduje się na emigrację. Szkoła publiczna przechodzi głęboką degradację. Przestaje być centrum uczenia się, a coraz częściej pełni funkcję opiekuńczo-socjalizacyjną – „bezpiecznej przechowalni”, podczas gdy realna edukacja przenosi się do sfery prywatnej: platform cyfrowych, korepetycji i zamkniętych ekosystemów edukacyjnych. Efektem ubocznym jest narastająca polaryzacja społeczna. Wyłania się struktura trójklasowa: wąska elita cyfrowa (8–12 proc.), szeroka klasa wykonawcza o niepewnym statusie (45–55 proc.) oraz duża grupa trwale wykluczonych (do 40 proc.). Paradoksalnie, w świecie pełnego dostępu do wiedzy decydujące staje się nie to, czy ktoś ma dostęp, ale czy potra-

fi z niego korzystać. Kapitał kulturowy rodziny okazuje się ważniejszy niż łącze internetowe.

**Scenariusz pierwszy:
„Jej Wysokość Emergencja”**

Najbardziej optymistyczna wizja zakłada, że Polska potrafi wykorzystać technologię w sposób systemowy. Edukacja, nauka i gospodarka tworzą zintegrowany ekosystem innowacji, a państwo aktywnie zarządza skutkami polaryzacji społecznej. Kluczową rolę odgrywają tu programy kompensacyjne – masowe przekwalifikowania, uznawane przez rynek mikro-certyfikaty oraz realne wsparcie dla innowatorów i naukowców. Reforma praw własności intelektualnej wzmacnia motywację badaczy, szybkie granty i kapitał zaangażowany przyciągają talenty, a polityka retencyjna odwraca drenaż mózgów. Efekt? Gospodarka oparta na eksporcie wysokich technologii, PKB per capita przekraczające 50 tys. dolarów i umiarkowane nierówności społeczne. To scenariusz, w którym technologia staje się narzędziem awansu, a nie selekcji.

**Scenariusz drugi:
„Światy rozwarstwione”**

Na przeciwnym biegunie znajduje się wizja najbardziej pesymistyczna. Edukacja publiczna redukuje się do roli instytucji opieki społecznej, a nauka rozpada się na trzy segmenty: masową „naukę serwisową”, nieliczne enklawy doskonałości i „naukę zombie”, funkcjonującą jedynie formalnie. Automatyzacja likwiduje miliony miejsc pracy, a nowe powstają w zbyt małej liczbie, by zrekompensować straty. Rzeczywiste bezrobocie sięga kilkunastu procent, a mobilność społeczna praktycznie zamiera. Awans z najniższej klasy do elity staje się statystycznym wyjątkiem. Elity, funkcjonujące w globalnych sieciach, akceptują ten stan jako „nową normalność”. Technologia nie demokratyzuje szans – przeciwnie, cementuje podziały.

**Scenariusz trzeci:
„Feniks z popiołów”**

To wizja paradoksalna. System edukacji i nauki pozostaje niewydolny, ale mimo to –

a właściwie pomimo niego – powstają wyspy sukcesu. Innowacje rozwijają się w wąskich klastrach startupowych, korporacyjnych centrach badawczo-rozwojowych i wśród indywidualnych twórców-samouków. Nowymi „uniwersytetami” stają się globalne repozytoria wiedzy i korporacje technologiczne. Elita potrafi korzystać z darmowych zasobów i uczyć się przez całe życie, podczas gdy reszta społeczeństwa, choć formalnie ma dostęp do tych samych narzędzi, pozostaje wykluczona przez brak kompetencji i algorytmiczne „bańki informacyjne”. Gospodarka rośnie nierówno – bez realnej dyfuzji wiedzy i korzyści do szerokiego społeczeństwa.

**Scenariusz czwarty:
„Fabryka posłuszeństwa”**

Najciemniejsza wizja łączy zaawansowaną technologię z autorytarną logiką zarządzania. Edukacja zostaje podporządkowana standaryzacji i kontroli. Krytyczne myślenie ustępuje mierzalnym kompetencjom posłuszeństwa, a elity edukują się w całkowicie odseparowanych, prywatnych systemach. Państwo tworzy raj regulacyjny dla biznesu i jednocześnie biurokratyczne piekło dla uczelni. Automatyzacja postępuje bez programów kompensacyjnych, eliminując miliony miejsc pracy. Oficjalnie system pozostaje merytokratyczny, w praktyce – kastowy.

Przyszłość nie jest przesądzona

Cztery scenariusze nie są prognozą, lecz ostrzeżeniem. Pokazują, że technologia sama w sobie nie rozwiąże problemów edukacji i nauki. Bez świadomej polityki publicznej, inwestycji i mechanizmów wyrównawczych cyfryzacja może pogłębić kryzys zamiast go przezwyciężyć. Rok 2040 nie jest odległą abstrakcją. To horyzont jednego pokolenia uczniów i studentów. Pytanie nie brzmi więc, czy edukacja się zmieni, lecz w czyim interesie ta zmiana się dokona.

Opr. dr Waldemar Jakubowski na podstawie badań Andrzeja Danilkiewicza (Polskie Towarzystwo Cyfrowe)

SKARGA na zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez Ministra Edukacji Narodowej

Niniejszym składam na podstawie art. 227 k.p.a. skargę na zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez Ministra Edukacji Narodowej, polegające na naruszeniu art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 440 z późn. zm.) poprzez wyznaczenie terminu 7 dni na wyrażenie opinii w przedmiocie rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół z załącznikami, podczas gdy cytowana ustawa przewiduje termin przedstawienia opinii nie krótszy jednak niż 30 dni.

UZASADNIENIE

I. Właściwość organu

Organem nadrzędnym względem ministra jest Prezes Rady Ministrów, który kieruje pracami rządu i koordynuje działalność ministrów. Ministrowie są członkami Rady Ministrów, a Prezes Rady Ministrów jest ich zwierzchnikiem służbowym w administracji rządowej.

II. Przedmiot skargi

Przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw. Skargi składa się do organów właściwych do ich rozpatrzenia.

III. Uprawnienia związków zawodowych

Organizacja związkowa, reprezentatywna w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, ma prawo opiniowania założeń i projektów aktów prawnych w zakresie objętym zadaniami związków zawodowych. Nie dotyczy to założeń projektu budżetu państwa oraz projek-

tu ustawy budżetowej, których opiniowanie regulują odrębne przepisy. Kierując założenia albo projekty aktów prawnych do wskazanych władz, wymienione podmioty określają termin przedstawienia opinii nie krótszy jednak niż 30 dni. Termin ten może zostać skrócony do 21 dni ze względu na ważny interes publiczny. Skrócenie terminu wymaga szczególnego uzasadnienia.

Nowelą z 5.07.2018 r. ustawodawca dookreślił dzień, od którego zaczyna bieg termin wskazany w ust. 2 komentowanego przepisu. Zgodnie z nowym brzmieniem bieg terminu na przedstawienie opinii liczy się od następnego dnia roboczego, z wyłączeniem soboty, następującego po dniu przekazania założeń albo projektu wraz z informacją określającą termin przedstawienia opinii. W efekcie związek zawodowy uzyskuje legitymację skargową.

Biorąc pod uwagę powyższe, wniesienie niniejszej skargi stało się konieczne i jest zasadne, albowiem Minister Edukacji naruszył ustawę zakreślając termin 7 dni na wyrażenie opinii w przedmiocie rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół z załącznikami.

Z poważaniem

Przewodniczący KSNiO NSZZ „Solidarność”
dr Waldemar Jakubowski

KSNiO—OPINIA

Opinia dot. projektu rozporządzenia MEN ws. ramowych planów nauczania dla publicznych szkół

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” przedstawia negatywną opinię do projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej zmieniającego rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół. W ocenie KSNiO projekt w obecnym kształcie narusza przepisy ustawowe, przekracza zakres delegacji ustawowej, ingeruje w materię zastrzeżoną dla ustawy, w szczególności w zakresie czasu pracy i obo-

wiązków nauczycieli oraz obciąża szkoły i nauczycieli nowymi zadaniami bez podstawy prawnej oraz bez zabezpieczenia organizacyjnego i finansowego. Zatem projekt nie ma charakteru wyłącznie porządkującego ramowe plany nauczania, lecz wprowadza istotne zmiany ustrojowe w sposobie funkcjonowania szkoły i organizacji pracy nauczycieli.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo oświatowe, minister właściwy do spraw oświaty jest upoważniony do określenia, w drodze rozporządzenia, ramowych planów nauczania. Delegacja ta ma charakter techniczno-organizacyjny i dotyczy w szczególności wykazu zajęć edukacyjnych, minimalnego wymiaru godzin oraz struktury kształcenia. Projekt rozporządzenia wykracza poza ten zakres, wprowadzając w § 7a instytucję obowiązkowego tygodnia projektowego, który zmienia sposób funkcjonowania szkoły w skali całej organizacji pracy, ustanawia nowe formy realizacji obowiązku szkolnego oraz kreuje nowy model pracy nauczycieli i uczniów, czym ingeruje w materię ustawową zastrzeżoną dla Karty Nauczyciela, oraz destabilizuje system organizacji pracy szkoły. Tego rodzaju rozwiązanie nie jest elementem ramowego planu nauczania, lecz nową instytucją ustrojowo-organizacyjną, dla której brakuje podstawy ustawowej.

Art. 42 ust. 1–3 ustawy – Karta Nauczyciela w sposób wyczerpujący reguluje czas pracy nauczyciela, obowiązkowy wymiar zajęć, strukturę zadań nauczyciela oraz zasady rozliczania pracy. Tym czasem projekt rozporządzenia wprowadza nową formę organizacji pracy w postaci tygodnia projektowego, czyli nakłada nowe zadania wychowawcze w postaci obowiązkowej godziny miesięcznie poświęconej bezpieczeństwu oraz zmienia sposób realizacji zajęć na blokowy, nie wskazując, czy i w jaki sposób działania te mieszczą się w pensum, jak są rozliczane, czy stanowią godziny dydaktyczne, czy generują godziny ponadwymiarowe oraz kto i na jakich zasadach ponosi odpowiedzialność służbową w tym zakresie. Oznacza to ingerencję rozporządzeniem w ma-

terię ustawową, jaką jest czas pracy nauczycieli. W konsekwencji projekt pozostaje w sprzeczności z art. 42 ust. 1–3 Karty Nauczyciela oraz pośrednio z art. 6 Karty Nauczyciela, który określa charakter obowiązków nauczyciela.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” wskazuje także, że projekt rozporządzenia w sposób istotny narusza autonomię pracy nauczyciela, która wynika z systemu prawa oświatowego, w szczególności z art. 6 oraz art. 42 ustawy – Karta Nauczyciela, a także z zasad systemowych wyrażonych w art. 1 ustawy – Prawo oświatowe. Projekt wprowadza obowiązkowy „tydzień projektowy” jako szczególną formę organizacji zajęć edukacyjnych. Oznacza to narzucenie nauczycielom jednej, ogólnie określonej metody pracy dydaktycznej – realizacji grupowych i międzyprzedmiotowych projektów edukacyjnych – niezależnie od specyfiki nauczanego przedmiotu, etapu edukacyjnego, potrzeb uczniów oraz warunków pracy w danej szkole. Rozporządzenie nie ogranicza się do określenia celów kształcenia lub ram organizacyjnych, lecz ingeruje bezpośrednio w formy i metody pracy nauczyciela, co stanowi wkroczenie w obszar jego autonomii metodycznej. W ocenie KSNiO projekt rozporządzenia zatem zmienia pozycję nauczyciela z podmiotu procesu dydaktycznego, odpowiedzialnego za dobór metod i form pracy, w wykonawcę ogólnie narzuconego modelu organizacyjnego. Takie rozwiązanie pozostaje w sprzeczności z ustawową koncepcją statusu nauczyciela jako profesjonalisty realizującego zadania dydaktyczne w ramach własnych kompetencji i odpowiedzialności zawodowej.

Projekt odrywa również pracę nauczyciela od jego kwalifikacji zawodowych i specjalności przedmiotowej. Wprowadzenie obowiązkowych projektów międzyprzedmiotowych, bez powiązania ich z zakresem przygotowania merytorycznego nauczycieli, prowadzi do rozmycia ich roli zawodowej i sprowadzenia ich funkcji do ogólnego nadzoru nad działaniami uczniów, a nie do realizacji procesu dydaktycz-

nego w ramach posiadanych kwalifikacji. Jednocześnie projekt przenosi zasadniczą decyzyjność w zakresie organizacji pracy nauczycieli na poziom administracyjny, pozostawiając dyrektorowi szkoły bardzo szeroki zakres uznaniowości w ustalaniu sposobu realizacji tygodnia projektowego. Brak ustawowych i wykonawczych standardów ochronnych powoduje, że nauczyciele mogą zostać zobowiązani do wykonywania zadań wykraczających poza charakter pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, co dodatkowo ogranicza ich autonomię zawodową.

Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, rozporządzenia są wydawane na podstawie szczegółowego upoważnienia ustawowego, w celu wykonania ustawy i nie mogą regulować materii zastrzeżonej dla ustawy. Projekt rozporządzenia, ustanawiając nowe formy organizacji pracy szkoły, nakłada dodatkowe obowiązki na nauczycieli oraz wpływa na sposób realizacji stosunku pracy, a zatem wkracza w sferę praw i obowiązków pracowniczych, które mogą być regulowane wyłącznie ustawą. Tym samym, w ocenie KSNiO, projekt narusza art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ nie wykonuje ustawy, lecz faktycznie ją uzupełnia i modyfikuje.

Art. 1 ustawy – Prawo oświatowe nakłada na organy władzy publicznej obowiązek zapewnienia stabilnych warunków realizacji zadań oświatowych, poszanowania praw pracowników oświaty oraz tworzenia spójnego systemu organizacyjnego. Projekt rozporządzenia wprowadza wieloletni system nakładowych ramowych planów nauczania, destabilizuje planowanie pracy szkół, generuje chaos organizacyjny i kadrowy oraz przerzuca odpowiedzialność na dyrektorów bez zapewnienia adekwatnych narzędzi prawnych. W ocenie KSNiO narusza to cele i zasady systemu oświaty określone ww. art. 1.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wyznaczyło jedynie siedmiodniowy termin na przedstawienie

opinii do projektu rozporządzenia. W ocenie KSNiO tak krótki termin narusza zasady rządowego procesu legislacyjnego oraz standardy prowadzenia konsultacji publicznych. Zgodnie z zasadami rządowego procesu legislacyjnego, publikowanymi przez Rządowe Centrum Legislacji, termin na uzgodnienia i konsultacje publiczne powinien być dostosowany do zakresu i wagi projektowanych regulacji, przy czym standardem jest termin pozwalający na realne i merytoryczne odniesienie się do projektu, co w praktyce oznacza co najmniej kilkanaście dni, a w przypadku aktów o istotnych skutkach społecznych i pracowniczych – około 21 dni. Skracanie tego terminu dopuszczalne jest w łącznie w sytuacjach wyjątkowych i wymaga szczegółowego uzasadnienia. Biorąc pod uwagę, że regulacje zawarte w projekcie znacząco wpłyną na sytuację prawną i zawodową nauczycieli, a także na funkcjonowanie szkół i organów prowadzących; wyznaczenie siedmiodniowego terminu na wyrażenie opinii w tak poważnej materii nie zapewnia rzeczywistej możliwości przeprowadzenia rzetelnych konsultacji, analizy skutków regulacji ani zebrania stanowisk środowisk oświatowych. Działanie MEN ogranicza zatem konstytucyjną zasadę dialogu społecznego i udziału partnerów społecznych w procesie stanowienia prawa oraz podważa transparentność i poprawność procedury legislacyjnej.

Wobec powyższego Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” wnosi o wycofanie projektu w całości, przeprowadzenie rzeczywistych konsultacji społecznych, opracowanie zmian na poziomie ustawowym, jeżeli intencją ministerstwa jest wprowadzenie nowego modelu organizacji pracy szkoły oraz powiązanie wszelkich zmian z Kartą Nauczyciela i systemem finansowania oświaty. KSNiO jednoznacznie sprzeciwia się wprowadzaniu tak głębokich zmian ustrojowych na poziomie rozporządzenia. KSNiO uznaje, że sposób procedowania projektu rozporządzenia, w szczególności wyznaczenie skrajnie krótkiego terminu na opiniowanie (7 dni), stanowi do-

datkową przesłankę do wstrzymania nad nim prac i przeprowadzenia rzeczywistych, a nie pozornych, konsultacji społecznych. W związku z powyższym wnieśliśmy również skargę na sposób procedowania ww. rozporządzenia do Prezesa Rady Ministrów.

W imieniu KSNiO NSZZ „Solidarność”

*Przewodniczący KSNiO NSZZ „Solidarność”
dr Waldemar Jakubowski, Zastępca Przewodniczącego KSNiO NSZZ „Solidarność” Krzysztof Wojciechowski*

KSNiO—OPINIA

Opinia do projektu rozporządzenia MEN ws. podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” (KSNiO) negatywnie opiniuje projekt rozporządzenia Ministra Edukacji w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej.

I. Uwagi ogólne

Projekt w przedstawionym kształcie nie stanowi korekty treści nauczania. W istocie wprowadza nową koncepcję funkcjonowania szkoły, nowy model roli nauczyciela oraz nową wizję odpowiedzialności państwa za rozwój psychiczny, emocjonalny i społeczny dzieci i młodzieży, bez dokonania zmian ustawowych, bez zabezpieczenia finansowego oraz bez zapewnienia realnych warunków organizacyjnych do wdrożenia tych rozwiązań.

Projekt przekracza zakres delegacji ustawowej wynikającej z art. 47 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Rozporządzenie nie ogranicza się do określenia celów i treści kształcenia, lecz w sposób normatywny opisuje funkcjonowanie szkoły, relacje nauczyciel–uczeń, pożądane postawy nauczycieli oraz obszary oddziaływań wychowawczych i rozwojowych. W konsekwencji rozporządzenie nie wykonuje ustawy, lecz ją uzupełnia i modyfikuje, co narusza art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Projekt podstaw programowych w sposób systemowy i trwały rozszerza zakres zadań nauczycieli, przypisując im odpowiedzialność m.in. za kształtowanie tożsamości uczniów, wzmacnianie odporności psychicznej, rozwój tzw. „dobrostanu”, sprawczości, samo-regulacji, kompetencji emocjonalnych oraz radzenie sobie ze stresem. Pojęcia te są w projekcie używane jako kategorie normatywne o charakterze quasi-psychologicznym. Ich wprowadzenie do podstawy programowej prowadzi do faktycznego przesunięcia granic odpowiedzialności nauczyciela w stronę roli terapeuty, trenera rozwoju osobistego lub quasi-psychologa – bez podstaw prawnych, bez standardów kwalifikacyjnych oraz bez systemowego wsparcia specjalistycznego.

KSNiO podkreśla, że szkoła nie jest placówką terapeutyczną, a nauczyciel nie jest psychologiem ani terapeutą. Projekt w sposób nieuprawniony zaciera granice między edukacją, wychowaniem a oddziaływaniami psychologicznymi. Stwarza to poważne zagrożenia zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli, ponieważ może prowadzić do nieprofesjonalnych interwencji w sferę psychiki dziecka, naruszeń granic prywatności, eskalacji konfliktów z rodzicami oraz zwiększenia ryzyka odpowiedzialności prawnej nauczycieli za działania, do których nie posiadają ustawowych kompetencji ani przygotowania.

Wprowadzenie quasi-psychologicznych celów do podstawy programowej tworzy również ryzyko instrumentalizacji problemów zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Zamiast wzmacniania systemu pomocy psychologiczno-pedagogicznej, projekt przerzuca ciężar reagowania na kryzysy psychiczne na szkołę i nauczycieli, bez zapewnienia etatów specjalistów, standardów postępowania oraz jasnego rozdziału odpowiedzialności instytucjonalnej.

Projekt generuje istotne zagrożenia organizacyjne dla szkół. Zakłada funkcjonowanie placówek jako środowisk permanentnej pracy projektowej, aktywizmu społecznego oraz rozbudowanych oddziaływań wychowawczo-rozwojowych, bez zmian w systemie finansowania oświaty, bez zwiększenia liczby psycho-

logów, pedagogów i specjalistów oraz bez zapewnienia infrastruktury i czasu pracy umożliwiających realizację tych zadań. Oznacza to przerzucenie odpowiedzialności na dyrektorów i nauczycieli, a w praktyce – rozszerzenie pracy niewidocznej, nieewidencjonowanej i nieopłaconej.

Projekt stwarza realne zagrożenie dalszego przeciążenia nauczycieli. Rozszerzenie zakresu odpowiedzialności o obszary emocjonalne i psychiczne, przy jednoczesnym braku ograniczenia treści podstaw programowych oraz braku zmian w organizacji czasu pracy, prowadzi do pogłębienia wypalenia zawodowego, eskalacji konfliktów oraz dalszego odpływu kadry z zawodu.

Projekt niesie również poważne zagrożenia dla szkół jako instytucji. Zwiększenie oczekiwań w zakresie dobrostanu psychicznego, kształtowania tożsamości i odporności psychicznej, bez jednoznacznego określenia granic odpowiedzialności szkoły, może prowadzić do wzrostu liczby skarg, roszczeń oraz sporów prawnych z rodzicami i opiekunami, a także do przerzucania na szkołę odpowiedzialności za zjawiska, które pozostają poza jej realnym wpływem.

Projekt cechuje się ponadto wewnętrzną niespójnością. Z jednej strony deklaruje autonomię nauczyciela, podmiotowość ucznia oraz elastyczność procesu kształcenia, z drugiej – narzuca rozbudowany, psychologicznie i ideowo obciążony katalog celów wychowawczych i rozwojowych, ograniczając realną swobodę programową. Z jednej strony mówi o odciążeniu szkoły, z drugiej – radykalnie poszerza jej zakres odpowiedzialności i katalog zadań, tworząc podstawę do wzmocnienia mechanizmów kontroli i rozliczania nauczycieli.

II. Uwagi szczegółowe

1. Wychowanie przedszkolne

KSNiO zauważa, że podstawa programowa wychowania przedszkolnego ma charakter nie tylko programowy, lecz w wielu miejscach wchodzi w obszar organizacji pracy przedszkola i szczegółowych standardów realizacyjnych, które w praktyce będą rozliczane

wobec nauczycieli. Tak skonstruowana podstawa nie opisuje wyłącznie celów wychowania przedszkolnego, lecz tworzy rozszerzający się katalog obowiązków i oczekiwań, bez zapewnienia realnych warunków kadrowych, czasowych i finansowych do ich wykonania.

W ocenie KSNiO szczególnie niebezpieczne jest przekształcanie podstawy programowej w dokument roszczeniowy, w którym praktycznie każda sfera rozwoju dziecka staje się „zadaniem wszystkich nauczycieli”, a wymagania są formułowane w sposób pozwalający na ich wykorzystywanie jako podstawy do oceny pracy nauczyciela lub placówki niezależnie od warunków lokalowych i organizacyjnych. Prowadzi to do wzrostu biurokracji oraz pozorowania realizacji „na papierze”, zamiast rzeczywistej pracy z dziećmi.

KSNiO zwraca uwagę na wewnętrzną niespójność podstawy w obszarze kompetencji cyfrowych: z jednej strony kompetencje cyfrowe uznaje się za fundamentalne, z drugiej wprowadza się zakaz wykorzystywania urządzeń ekranowych na zajęciach w przedszkolu (poza wąskim wyjątkiem). W praktyce stawia to nauczycieli w sytuacji konfliktu norm i dowolności interpretacyjnej, co naraża ich na zarzuty niezależnie od przyjętej praktyki.

KSNiO krytycznie ocenia również wprowadzanie norm o charakterze organizacyjnym i quasi-BHP, w szczególności wskazania, że co najmniej raz w tygodniu dzieci powinny przebywać poza budynkiem dłużej niż godzinę, z wyjątkiem dni alertów RCB lub „szczególnie nie sprzyjających warunków atmosferycznych”. Brakuje kryteriów oceny warunków, trybu podejmowania decyzji i zasad dokumentowania odstępstw, co zwiększa ryzyko konfliktów z rodzicami i przerzuca odpowiedzialność na nauczyciela w warunkach niepewności prawnej.

Analogicznie, rozbudowane zalecenia dotyczące organizacji przestrzeni przedszkolnej i wyposażenia mogą stać się narzędziem presji i rozliczania nauczycieli z elementów, na które nie mają wpływu, ponieważ odpowiedzialność za infrastrukturę ponosi organ prowadzący. KSNiO nie akceptuje przerzucania na nauczycieli i dyrektorów odpowiedzialności

za braki finansowe i nierówności między placówkami.

KSNiO wnosi o zmianę projektu poprzez jednoznaczne rozdzielenie części programowej od organizacyjno-infrastrukturalnej, ograniczenie zapisów roszczeniowych i kontrolnych, doprecyzowanie kwestii kompetencji cyfrowych w sposób niesprzeczny oraz przeniesienie do dokumentów niewiążących tych elementów, które generują nowe obowiązki organizacyjne i zwiększają odpowiedzialność nauczycieli bez zapewnienia zasobów.

2. Szkoła podstawowa

2.1. Uwagi do konstrukcji i treści podstawy programowej

KSNiO ocenia, że projekt podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej ma charakter nie tylko kierunkowy, lecz w wielu miejscach tworzy standardy organizacyjne i metodyczne, które będą w praktyce przerzucane na nauczycieli jako obowiązki do wykonania i udowodnienia. Projekt nadmiernie rozciąga odpowiedzialność nauczyciela, formułując tezę, że rozwijanie kompetencji fundamentalnych, przekrojowych i sprawczości jest „wspólnym zadaniem wszystkich nauczycieli” na wszystkich etapach i przedmiotach, co rozmywa odpowiedzialność po stronie państwa i organów prowadzących, a jednocześnie wzmacnia presję kontrolną wobec pojedynczego nauczyciela.

Rozbudowane opisy kompetencji przekrojowych oraz szczegółowe oczekiwania (m.in. w zakresie krytycznego myślenia, rozpoznawania manipulacji, mediacji, autorefleksji, planowania rozwoju, samooceny i stałego monitorowania postępów) stanowią w istocie rozszerzenie zakresu zadań wychowawczo-opiekuńczych i quasi-psychologicznych szkoły. Projekt wzmacnia presję na regularne monitorowanie, co może generować wzrost obciążeń dokumentacyjnych i biurokratyzację pracy.

Szczególnie krytycznie KSNiO ocenia wprowadzanie do podstawy programowej elementów o charakterze metodyczno-organizacyjnym, w tym koncepcji „stopniowego osiągnięcia biegłości (mastery learning)” połączonej z wymogiem bieżącego monitorowania,

a także kategorii „minimalnego poziomu osiągnięć” i obowiązku zapewnienia wsparcia w razie jego nieosiągnięcia. Rozwiązania te, przy braku zasobów, mogą zostać użyte do przerzucenia na nauczycieli odpowiedzialności za wyniki uczniów w warunkach niezależnych od szkoły.

KSNiO negatywnie ocenia również wprowadzanie modułów tematycznych o charakterze interdyscyplinarnym, które w praktyce będą wymuszać dodatkową koordynację i dokumentowanie bez zapewnienia czasu i formalnych rozwiązań organizacyjnych.

W ocenie KSNiO projekt ogranicza realną autonomię nauczyciela: deklaruje elastyczność, lecz jednocześnie narzuca standardy pracy i mechanizmy ciągłego monitorowania, co może prowadzić do rozliczania nauczycieli z form i procedur zamiast z jakości nauczania.

2.2. „Warunki i sposób realizacji” – edukacja wczesnoszkolna (klasy I–III)

KSNiO wskazuje, że część „Warunki i sposób realizacji” w edukacji wczesnoszkolnej w wielu miejscach nie opisuje warunków zapewnianych przez państwo i organy prowadzące, lecz ustanawia listę oczekiwań wobec nauczyciela, które będą przerzucane na nauczycieli i dyrektorów jako obowiązki do wykonania i udowodnienia, mimo braku systemowych gwarancji ich wykonalności.

Projekt zakłada daleko idącą indywidualizację tempa i metod nauczania oraz bieżące monitorowanie, ale nie przedstawia rozwiązań zapewniających warunki do indywidualizacji. W rezultacie powstaje norma oczekiwań, a nie opis warunków.

KSNiO krytycznie ocenia wprowadzanie wymogów ilościowych (np. minimum czterech pozycji książkowych rocznie), które mogą stać się narzędziem formalnego rozliczania, a nie rzeczywistej pracy nad motywacją czytelnictwem. Zastrzeżenia budzą również standardy wynikowe, np. poziom A1 w języku obcym na zakończenie klasy III, bez rzetelnej oceny realnych warunków realizacji w szkołach.

W obszarze edukacji przyrodniczej i społecznej projekt wskazuje na konieczność dostępu do licznych pomocy, wyposażenia

i przestrzeni, co w praktyce może być przerzucane na szkoły i nauczycieli, mimo że odpowiedzialność za warunki materialne ponosi organ prowadzący.

KSNiO sprzeciwia się wpisywaniu do podstawy standardów pracy o charakterze quasi-psychologicznym (strategie rozpoznawania emocji, trenowanie uważności, regulowanie napięcia) bez wsparcia specjalistycznego i bez ochrony prawnej nauczyciela.

Najbardziej rażącym przykładem przekroczenia funkcji podstawy programowej jest nakaz corocznych testów sprawnościowych w ściśle wskazanym okresie i formule, który wprowadza dodatkowe obowiązki organizacyjne, dokumentacyjne i konflikty, bez gwarancji zasobów i procedur zabezpieczających nauczycieli.

2.3. „Warunki i sposób realizacji” – klasy IV–VIII

Zapisy dotyczące klas IV–VIII mają charakter deklaracyjny i roszczeniowy, a w wielu miejscach przerzucają na nauczycieli odpowiedzialność za obszary wykraczające poza ustawowo określone obowiązki szkoły. Projekt obciąża nauczycieli odpowiedzialnością za dobrostan psychiczny, odporność psychiczną, kształtowanie tożsamości, sprawczość oraz aktywność społeczną i obywatelską, co w praktyce oznacza rozszerzenie roli nauczyciela na obszary właściwe dla systemu ochrony zdrowia psychicznego i polityki społecznej.

Szczególnie niepokojące jest normowanie obowiązku tworzenia „środowiska uczenia się” opartego na projektowaniu uniwersalnym, systematycznej indywidualizacji, stałej informacji zwrotnej, pracy projektowej oraz aktywności społecznej uczniów. Są to zadania czasochłonne, wymagające dodatkowych kompetencji i zaplecza organizacyjnego, przy jednoczesnym pominięciu ustawowych ram czasu pracy nauczyciela.

Projekt buduje standard, w którym niepowodzenia edukacyjne, wychowawcze lub społeczne będą przypisywane pracy nauczyciela niezależnie od realnych warunków kadrowych, liczebności klas i dostępności specjali-

stów.

KSNiO ocenia jako skrajnie nieodpowiedzialne wpisanie do podstawy zadań związanych z dobrostanem psychicznym i odpornością psychiczną bez równoczesnego wzmocnienia sieci pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Projekt zakłada, że nauczyciel ma przejmować funkcje kompensacyjne wobec kryzysów psychicznych uczniów, bez narzędzi prawnych, ochrony i czasu pracy.

Równie niepokojące są zapisy dotyczące „zapewnienia warunków” (sprzęt cyfrowy, platformy edukacyjne, księgozbiory, spotkania), które mają charakter finansowy i organizacyjny, ale nie są powiązane z mechanizmami finansowania – co utrwała przerzucanie odpowiedzialności na szkoły, dyrektorów i nauczycieli.

III. Podsumowanie

W ocenie KSNiO projekt w obecnym kształcie doprowadzi do dalszego rozszerzania obowiązków nauczycieli o zadania quasi-psychologiczne i w praktyce terapeutyczne, do pogłębienia przeciążenia kadry oraz do eskalacji chaosu organizacyjnego i ryzyk prawnych szkół, przy braku realnego wsparcia finansowego i kadrowego.

Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność” wnosi o wycofanie projektu w całości, przeprowadzenie rzeczywistych konsultacji społecznych oraz rozpoczęcie prac nad ewentualnymi zmianami wyłącznie na poziomie ustawowym, w powiązaniu z Kartą Nauczyciela, systemem pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz finansowaniem oświaty.

Dodatkowym elementem podważającym rzetelność projektu jest skrajnie krótki termin konsultacji społecznych wynoszący 7 dni, który uniemożliwił rzeczywistą analizę skutków regulacji i naruszył standardy dialogu społecznego. W związku z powyższym KSNiO wniosło również skargę do Prezesa Rady Ministrów na sposób procedowania przedmiotowego rozporządzenia

W imieniu KSNiO NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący KSNiO NSZZ „Solidarność”
dr Waldemar Jakubowski, Zastępca Przewodniczącego KSNiO
NSZZ „Solidarność” Krzysztof Wojciechowski

Bądź na bieżąco!

x.com/KSOiW_



oswiata-solidarnosc.pl



facebook.com





mobiSol

Krótką Instrukcją Instalacji

Oficjalna aplikacja NSZZ „Solidarność” mobiSol
od instalacji do aktywnej ELC

1 Pobranie Aplikacji

- ✓ Otwórz sklep z aplikacjami na swoim telefonie:
 - Google Play (Android)
 - App Store (iOS)
- ✓ Wpisz w wyszukiwarkę: **mobiSol**
- ✓ Wybierz oficjalną aplikację NSZZ „Solidarność” i kliknij **Zainstaluj**.
Aplikacja jest bezpłatna i oficjalna – wydana przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

2 Uruchomienie Aplikacji

- ✓ Po zakończeniu instalacji uruchom aplikację.
- ✓ Pozwól aplikacji na wysyłanie powiadomień.
- ✓ Zapoznaj się z krótkim wprowadzeniem.
- ✓ Zaakceptuj regulamin i kliknij **Przejdź dalej**.

3 Aktywacja Legitymacji ELC

- ✓ Kliknij przycisk **Powiąz legitymację**.
- ✓ Podaj wymagane dane identyfikacyjne członka NSZZ „Solidarność” (zgodnie z komunikatami w aplikacji): Imię, nazwisko oraz numer legitymacji.
- ✓ **Zaakceptuj** Politykę prywatności aplikacji.
- ✓ Zatwierdź operację klikając przycisk **Zaczynamy**. Aplikacja zadziała bez dodania legitymacji, ale nie będziesz mieć dostępu do niektórych funkcji. Informacje o tym, jak dołączyć do związku, deklarację członkowską i wniosek o wydanie ELC znajdziesz na www.solidarnosc.org.pl
- ✓ Na adres e-mail powiązany z legitymacją otrzymasz sześciocyfrowy kod. **Wpisz go**.
- ✓ Od tej chwili **Elektroniczna Legitymacja Członkowska (ELC)** jest dostępna w aplikacji – zawsze pod ręką. Jeśli na tym etapie wystąpił jakiś problem, skontaktuj się ze swoim Regionem.

4 Korzystanie z Aplikacji

- ✓ Po aktywacji ELC możesz w pełni korzystać z aplikacji:
 - otrzymywać wiadomości i powiadomienia krajowe, regionalne i branżowe,
 - sprawdzać kalendarz wydarzeń i szkoleń,
 - brać udział w ankietach i konsultacjach,
 - korzystać z bazy benefitów i zniżek,
 - zadawać pytania chatbotowi z wiedzą prawną,
 - szybko znaleźć kontakty do struktur Solidarności.

5 Ważne Informacje

- ✓ Po zalogowaniu do **mObywatel** można sprawdzić numer ELC.
- ✓ Legitymacja jest zawsze dostępna w telefonie.
- ✓ W razie problemów z aktywacją ELC należy skontaktować się z właściwą strukturą regionalną NSZZ „Solidarność”.



Get it on Google Play



Download on the App Store